

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 25 Lutego v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 23 średnia.	27 cal. 10. 6, lin.	— 0, 8 stopn.	Południowy	Pogoda
	dn. 24 średnia.	27 — 9, 9, —	— 3, 0 —	Wschodni	Pogoda
	dn. 25 godz. 7	27 — 9, 5, —	— 8, —	Wschodni	Pogoda

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła następujący

Ukaz Jego CESARSKIEY Mości Samowładzey  
Wszech Rossyy.  
z Rządzącego Senatu. Ohwieszcza się całemu  
narodowi.

Rządzący Senat po przejrzeniu sprawy o porucznikach: odstawnym *Jerzym* i służącym w białozierskim pólku pieszym *Antonim*, *fon Kursach*, osądzonych za pobicie i znieważenie matki swey, tytularney sowietnikowey *Szarloty*, po drugim mężu *Tyzenhauzenowey*, również i siostr swych, w dokładzie nayuniżenney podanym Jego Cesarskiej Mości, przedstawiał co następuje: porucznicy: odstawni *Jerzy* i służący w białozierskim muszkietierskim pólku *Antoni fon Kursowie*, odrzuciwszy bojaźń Bożką, zapomniawszy na święte Jego przykazanie, zalecające dzieciom szanować swoich rodziców, i za nie mając surowość praw krajowych, jawnie powstałi przeciwko matce swojej, i niegodziwemi postępkami swojemi, takie jey zmartwienia zadali, jakich ledwie gdzie można znaydować przykłady. Pierwszy z nich *Jerzy* przybywszy po otrzymaniu odstawki do rodzicielskiego domu, zamiast tego, żeby miał okazać dla matki swey nakazywane przez samego Boga uszanowanie, na pierwszym kroku wejścia podeptał święte prawa rodziców i powinność synowską. Nie powściągnął się na głos macierzyńskiej do niego miłości, kiedy napominała go, żeby, w nietrzeźwym będąc stanie, nie jeździł na szalonym koniu, nie tylko od wyrzekania na nią słów obraźliwych, ale nadto w zuchwałym zapędzie, od targnienia się na nią ręką i przez uderzenie obalił ją na ziemię, zagrażając jeszcze zamachem nawet na jey życie. Pomimo takiego dla siebie zmartwienia, kochająca dzieci matka, nie traciła jeszcze macierzyńskiej do złośliwego syna dobroci serca: długi czas nie objawiła jey niegodziwości, długi czas znosiła, oczekując żalu i powrotu na drogę prawą. Ale dobroć ta na nie się nie przydała: zepsuty syn nie umiał, albo nie chciał jey uszuć: zuchwałstwem swemu zupełną dał wolę, nie przestając matki znieważać słowy i rzeczą. Nakoniec wysiliła się u nieszczęśliwey matki cała moc cierpliwości: uciekła się pod opiekę prawa. Na jey skargę rząd gubernijalny pskowski przeznaczył śledztwo, na które

ona, oprócz wszystkiego, co się wyżej wypisało, oświadczyła, że syn jey w zły woli na uczyniony od niey zakaz noszenia jemu wódki, uderzył ją i starszą jey siostrę kijem, a potem bił kulakami. Chociaż podług brzmienia *Ułożenija* rozdziału XXII punktu 5, na przekonanie nieposłusznych dzieci dosyć jest samey skargi rodzicielskiej, ale w obecnym przypadku, dla większego przekonania występnego syna służą świadectwa trzech ludzi z dworskich sług *Tyzenhauzenowey*, i doniesienie wyprawdzającego śledztwo sprawnika, który przesyłając je wyraził, że *fon Kurs*, będąc nietrzeźwy, w jey obecności niejednokrotnie poniewierał matkę swą obraźliwemi słowy, od czego chociaż go sprawnik strzymywał, ale *fon Kurs* mu odpowiedział: „życie dla mnie nie jest drogie, dla mnie wszystko równo, tu bydź, albo na Syberyi: na swoim postawić muszę.” Te pogroźki przymusiły sprawnika, dla zapewnienia bezpieczeństwa matce, wziąć od niego na piśmie: że z majątku, w którym ona mieszka, wyjedzie i aż do rozstrzygnięcia zwierzchności do niego nie przyjdzie. Porucznik zaś *fon Kurs*, nie przyznając się do niczego, przyniósł ze strony swojej na matkę skargę, która nie tylko nie służy ku jey usprawiedliwieniu, ale będąc napełnioną krzywdzącemi dla matki i siostr wyrazami, naywiększym jest dowodem jey zuchwałości. — Niedosć jeszcze tego, nowe się zjawiają bezprawia: drugi syn z pierwszego małżeństwa, tytularney sowietnikowey *Tyzenhauzenowey*, służący w białozierskim pólku pieszym *Antoni fon Kurs*, przyjeżdża za urlopem, i łączy się ze starszym bratem swoim *Jerzym*, obadwa razem piją, chodzą nocami po charczewniach i szynkach, laydaczą, jeżdżą z dziewczkami po wsiach, popiwszy się nadzy chodzą, niszczą dóm i rozpraszają majątek, i nadto jeszcze *Antoni* z nich, słowy znieważając matkę i siostry, przechwalał się pierwszą różgami ćwiczyć, a brat jey *Jerzy*, bił ją kijami i dał do 500 uderzeń; tymczasem *Antoni*, targał ją za ucho i bił cybukiem po plecach. Otoczona niebezpieczeństwami matka, bierze się do ucieczki, szuka z córkami przytułku we wsi sąsiedzkiej, ztamtąd jedzie do *Pskowa*, gdzie na swawolę swych synów zanosi skargę do ziemskiego sprawnika; ten ostatni, wspólnie z deputatem ze strony wojskowej i szlacheckim marszałkiem powia-

towym, na jej skargę nowe wyprowadza śledztwo, na którym podług zaświadczenia członka policji medycynej, okazały się u matki i siostr na plecach znaki od bicia, i wszystko to, co *Tyzenhauzenowa* donosiła, okazało się również sprawiedliwym. Ale porucznicy *fon Kursowie* i tu w niczem nie okazali się posłusznymi, a przeciwnie sami obwiniali matkę o usiłowanie gwałtownego jakoby przywłaszczenia sobie ich majątku. Te, tak przeciwne samemu przyrodzeniu i okropnością przenikające postępkami synów, odwrócili od nich zupełnie serce matki, która w podanej do sądu sumiennego prośbie wyraziła: iż wdryga się już nazwać ich dziećmi swojemi, a prosi tylko o to, żeby użyta była na nich cała surowość prawa, opisana w *Ułożeniu* rozdziale XXII, punkcie 4. Lecz sąd sumienny, nie uważając na ostateczne żądanie tak niesłychanym sposobem skrzywdzonej matki, i nieprzyzwolicie trzymając się 400 artykułu *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczreżdenija*, stosującego się jedynie do spraw proceduralnych, zamiast tego, żeby wymierzyć niegodziwym synom w zupełności karę prawa, przystąpił do pogodzenia ich z matką, szukającą usilnie ich ukarania, i tym końcem wzywał ją przez pośrednictwo sądu ziemskiego; jednak słusznie rozjątrzona matka przebaczyć im nie chciała. — Nie uważając i na to sąd sumienny, chcąc złagodzić los występnych synów, pozwolił sobie użyć rozumowania w takiej sprawie, w której cała moc prawa, powinna się wypełnić bez pofolgowania; dał uwagę na synów proszących u matki przebaczenia, co oznaczało podług mniemania sądu ich skrucę; a nie dał na to uwagi, że matka odmówiła im przebaczenia, a chociażby i przebaczyła, wtedy prawo samo wymagałoby należytego ich ukarania. Sąd sumienny, między innymi przywodzi ku ich usprawiedliwieniu i to, że oni wszystkie swawole swoje względem matki popełniali w stanie nietrzezwym, a zapomniał sąd sumienny, że pijaństwa, na usprawiedliwienie przyznawać prawo nie pozwala; nadto sąd sumienny za zasadę wyroku swojego położył 391 artykuł *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczreżdenija*, który to artykuł stosuje się tylko do dzieci nieposłusznych, ale zgola nie do takich, które, jak w tém zdarzeniu, zapomniawszy na bojaźń Bożą, odważają się zuchwale na rodziców swych podejmować rękę i śmiercią im grozić. Wszystko to rozważywszy Senat postanowił: 1) na mocy ułożenia rozdziału XXII, punktów 4, 5 i 6, ustawy policyjnej artykułu 41, i darowanego dla stanu szlacheckiego przywileju artykułu 6, odstawnego porucznika *Jerzego fon Kursy*, który targaniem się, zuchwalstwem i łajdactwem przeciwko rodzonej swej matce, wszystkie prawa Bożkie i ludzkie naruszył, odebrawszy rangi i szlachecką dostojność, oddać w soldaty, a w przypadku niezdatności do służby wojskowej zesłać do Syberyi na *posielenie*, chociażby wypadło równym sposobem postąpić z podobnym jemu przestępcą bratem jego *Antonim fon Kursem*; lecz, że ten zostaje w służbie wojskowej, przeto Senat nie śmiejąc czynić względem niego, jako urzędnika, cywilnej władzy niepodległego, żadnego ze swojej strony sądu,

postanowił naznaczenie dla niego kary, zostać sądowi wojskowemu. 2) Aże z boleścią dla Senatu nie jednokrotnie przychodziły już do jego roztrząsania sprawy podobnego rodzaju, przeto dla bojaźni i powściągnięcia na czas przyszły innych niepokornych ku swym rodzicom dzieci, postępkami *fon Kursow*, równie i przeznaczoną dla nich karę ogłosić po wszystkich miejscach, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania władzy rodzicielskiej, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości wszelkimi wstrzymywały się sposobami. 3) Ponieważ senat z przychodzących do niego spraw, gdzie władza rodzicielska jawnie się znieważa przez zuchwalstwo dzieci, dostrzega, że miejsca sądownicze wyprowadzają w nich śledztwa. W imiennym zaś *Naywyższym* Ukazie, objawionym przez Ministra sprawiedliwości ekaterynosławskiemu gubernatorowi cywilnemu, w sprawie o znieważenie władzy rodzicielskiej przez podpułkownika *Depreradowicza*, wyrażono: „że Jego Cesarska Mość znajdując nieprzyzwolonym wszelkie śledzenie w takiej sprawie, gdzie prawo rodzicielskie jawnie się znieważa przez zuchwalstwo syna i kiedy prawo dozwala rodzicom karać dzieci niepokorne, czego mnogie są przykłady w Państwie, *Naywyższy* rozkazać raczył: zaprzestawszy rozpoczętego śledztwa, sądzić podpułkownika *Depreradowicza* podług całej surowości praw i żeby sąd ten ukończony był niezwłocznie.“ — Żeby więc w rozpatrywaniu spraw podobnego rodzaju czynione było podług tego *Naywyższego* rozkazu po wszystkich miejscach wykonanie, obwieścić je całemu narodowi przez drukowane ukazy. Przełożenie to roztrząsane w Radzie Państwa, która zgodnie z Ministrem sprawiedliwości, znajdując postanowienie Rządzącego Senatu zgodnym z prawidłami, przez *Opinię* postanowiła: potwierdzić je w całej swej mocy. Na autentycznej opinii własnej Jego Cesarskiej Mości ręką dnia 15 listopada 1819 roku napisano tak: *Ma być podług tego*. Rządzący Senat Rozkazali: dla wykonania pomienionej *Naywyższej* potwierdzonej przez Jego Cesarską Mość opinii Rady Państwa, o postępkach *fon Kursow*, i o przeznaczony dla nich karze, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania rodzicielskiej władzy, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości, wszelkimi wstrzymywały się sposobami, również o nieodmiennym wypełnieniu w roztrząsaniu spraw o poniewieranie przez dzieci władzy rodzicielskiej, *Naywyższego* Ukazu, objawionego przez Ministra sprawiedliwości ekaterynosławskiemu gubernatorowi cywilnemu, względem sprawy podpułkownika *Depreradowicza*, ogłosić po wszystkich miejscach przez Ukazy drukowane, co się przez niniejsze dopełnia.

#### FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 12 lutego. Pan *Ravez*, prezydent izby deputowanych, złożył wczora Królowi przyjęte d. 10 t. m. (184 głosami przeciw 43) prawo tyczące się dóbr narodowych. Zaledwo prawo to zostało w izbie przyjęte, usłyszano natychmiast głośne wo-

lanie: „Przyjdzie nakoniec do obrad względem nowego prawa o wyborach!„ Czego się tym bardziej spodziewać należy, że prezydent zamykając izbę, zwołał ją na d. 14 i zapowiedział o mających nastąpić przełożeniach rządowych. Publiczność oczekuje dnia tego z niecierpliwością.

Królewsko-hiszpański minister zbija przez jedną z gazet tutejszych wiadomość, jakoby dwór jego prosił o posiłki wojenne.

Żaba oskarżenia trybunału królewskiego odrzuciła skargę przeciw Xięciu *Vicenza* i gazecie *Constitutionel* uczynioną, i zniósła wyrok sądu pierwszej instancji.

Pan *Freuilly* poszedł za przykładem Pana *Chateaubriand*, i usiłował dowiedzieć w piśmieku pod tytułem: *De l'Espagne et de la France*, że konstytucya kortezow, jeśliby ją znowu do Hiszpanii wprowadzono, zrzuciłaby tam tyleż nieszczęść i sprowadziłaby również nieuchronną rewolucyą, jak pierwsza konstytucya we Francji, za czasów konwenoyi narodowej; a *Ferdynanda VII* spotkałby niechybnie los *Ludwika XVI*. Pierwszy oświadczył wyraźnie, że nie może przyjąć konstytucyi junt i kortezów, ale nada państwu swemu konstytucyą zgodną z religiją, obyczajami i życzeniami narodu.

Xiążę *Angouleme* kazał zawczoraj przyzwąć do pałacu małżonkę jenerał porucznika *Gilly*, i uwiadomił ją, że za jego wstawieniem się Król skasuje sprawę jenerała, i że Król wyrok w tej mierze dzisiaj podpisze; poczem jenerał niezwłocznie uwolniony zostanie. Zegnając się oświadczył Xiążę: „Powiedz mu W Pani, aby wszystko w niepamięć puścił.“

Panna *Duchenois* miała zaszczyt byc stawioną przed N. Panem, i deklamować scenę tragiczną.

Liberaliści mają wybić medal na pamiątkę konstytucyi.

Wielu przebywających w *Bordeaux* Hiszpanów odwiedziła policya i pozabierała ich papiery.

(z *korr. hamb.*) W tych dniach podaną została do izby deputowanych prośba od jakiegoś *Hullin*, który żądał, aby zalecić wyszukanie dokumentów wyświecających, że on jest prawym synem *Ludwika XV*.

#### HISZPANIJA.

(z *gaz. Zusch.*) *Madryt*, dnia 30 stycznia. Gazeta nasza nadworna zachowuje ciągle milczenie względem nowszych wypadków w Andaluzji. Nic w nich znaleźć nie można tak o postępkach wojska królewskiego, jako też o insurgentach na wyspie *Leon*. Jenerał *Freyre* zamyslał wyruszyć d. 26 z *Sevilli*. Przednia straż jego, wyruszyła już pod jenerałami *Ferraz* i *Ramirez*. Z *Sevilli* do wyspy *Leon* jest tylko trzy dni marszu. Z niecierpliwością oczekują wiadomości o walce, której skutek od przyjaznego lub przeciwnego ducha wojsk zależy.

*Madryt*, dnia 31 stycznia. Jenerał *Freyre* nie jeszcze nie rozpoczął. Powiększa się obawa. Zapewniają, że wojsko królewskie zostało w marszu swym wstrzymane, i że buntownicy okopali się mocnymi szanocami. Hęrszt wicherzycielów w *Kadyzie* miał tyle przyjaciół,

że umknął morzem. Tu w *Madrycie* uwięziono wiele osób; między innemi i członka jednego rady kastylijskiej. Niestety wszędzie u nas wielu śpiskowych znaleźć można. Między uwięzionemi tu osobami znajduje się także (jakośmy donosili) radzca skarbu *Laretta*, szwagier *Ramireza* faworyta królewskiego. Mówią, że jest zaplątany w sprawie o sfalszowanie rozkazów do milicyi; rzecz ta ma mieć związek z buntem w Andaluzji. Bunt w Andaluzji trwa już cały miesiąc.

*Tun dnia 2 iutego*. Jest wielkie podobieństwo do prawdy, że zbuntowanie się części wojskowej, które zatrwożyło całą monarchyą, było skutkiem jakiegoś ogólnego planu, który się zapewne nie udał. Proces przeciw osobom, które robiły fałszywe rozkazy, odbywa się z wielką surowością. W *Madrycie* i *Walencyi* panowała zupełna spokojność. Wyższe duchowieństwo hiszpańskie, które cnotami swemi oddawna słynęło, szczególniej się przyłożyło do utrzymywania dotąd namową swoją porządku rzeczy, który jeśliby został zaburzony, nanowoby Europę w największym pograżył nieszczęściu. Co się tycze buntowników na wyspie *Leon*, są oni, podług wszystkich doniesień, w wielkiej liczbie, i postanowili bronić się do ostatniego.

Dzisiaj rozeszła się znowu na birzy tutejszej wiadomość, że miasto *Kadyx* poddało się buntownikom.

Donoszą z Francyi południowej pod 7 lutego: „Otrzymane przez okręty zawijające do *Marsylii* wiadomości o Hiszpanii są wprowadzie dotąd bardzo niedostateczne, jednakże zawierają pewnie szczegóły; które zebrane w jedno mogą pomódz do sądzenia o stanie rzeczy. I tak dowiadujemy się z *Barcellony*, o uwięzieniu w tym mieście z rozkazu jeneralnego kapitana *Castannos*, wielu osob, które utrzymywały związek z buntownikami w Andaluzji: coby przynajmniej było dowodem, że naczelnicy buntu mają agentów swoich w różnych stronach Hiszpanii. Wreszcie może byc, że pomienione środki użyte zostały w *Barcellonie* z samego tylko podeyrzenia, co w Hiszpanii jest rzeczą tak pospolitą. Podług doniesień z *Walencyi* spokojność nie została tam zamieszana. Niespodziany wyjazd tak mocno tam znenawidzonego gubernatora *Elio* sprawił powszechną radość, rozumiano bowiem, że już więcej niepowróci, i że do czego innego użytym zostanie. (W chwili tej kiedy miał wyjeżdżać z *Madrytu* do *Sevilli*, dla objęcia naczelnictwa nad wojskiem królewskim, otrzymał przeciwny rozkaz i powrócił do *Walencyi*). Doniesienia z *Carthageny* nie uwiadomają nic więcej, tylko że wszystkie stojące w *Murcii* wojska, oraz część załogi w *Carthagenie*, wyruszyły do *Sevilli*. Xiążę *San Fernando* wybrał systemat, który się rzeczywiście przyłożyć musi do położenia końca buntowi żołnierskiemu. Chce on łagodnością i umiarkowaniem swego dokazać, i dla tego, ile można, unikać rozlewu krwi. Systemat ten miał wprawdzie doznać żywego oporu na dworze, i nie byłby przyjęty, gdyby *Torres* miał jeszcze wpływ jaki. Systematowi temu należy przypisać odesłanie na powrót jenerała *Elio* do *Walencyi*.)

## A N G L I A.

W jednym z dzienników naszych czytamy następujący artykuł: „Projekt prawa, który miano podać obu parlamentom, a na mocy którego Xiężna Wallii miała być pozbawioną swego tytułu, odrzuconym został. Wypada za tem, że Xiężna Jeyś uznana jest Królową, a rząd musi jey wyznaczyć przyzwoity etat jako Królowey. Dotąd pobierała jako Xiężna Wallii 30,000 fun. szterl. rocznie; teraz zaś zostawszy Królową Wielko-Brytańską i Irlandzką nie może i nie powinna przestać na dawnych przychodach. Ci zaś, co rozumieją, iż nowa Królowa powinna się niezwłocznie koronować, mocno się myślą: alboż niewiadomo, że Xiężna *Elżbieta* małżonka Króla Henryka III, która swoim związkiem połączyła w jedno domy jorkski i lankasterski, nosiła także tytuł Królowey, a dopiero we dwa lata później była koronowaną.

Xiężna Wallii otrzymuje także jako Królowe angielska 70 rozmaitych majątności, przynoszących znaczne intraty. Opozycja stale utrzymująca stronę Królowey, przestrzega jak najmocniej, aby jey prawa i prerogatywy bynajmniej naruszone nie były; strona zaś ministrowska przeciwna temu, nie wie, co ma począć i dla tego w wielkim jest teraz ambarassie.

Gazety nasze niektóre pomieściły niedawno list Xiężney Wallii, pod dniem 26 grudnia r.z. pisany z Marsylii.

„Po pięcioletniem oddaleniu się mojem z miły Anglii raz dopiero pierwszy prawdziwą uczułam pociechę, gdy się dowiedziałam o równie szczerych jak i pochlebnych dla mnie chęciach narodu angielskiego. Przy pomocy Bożey mam nadzieję i naprzyszłość zasłużyć na podobne wiernego mnie ludu uczucia. Nieprzyjaciele moi za pomocą szpiegów, potwarzy i fałszywych doniesień służących, których dla złego prowadzenia się oddałam, uformowali na mnie jakiś sąd inkwizycyjny w Medyolanie. Niejakis K., Pan P., pułkownik B. i Lord S. wszelkimi sposobami starali się wysledzić wszelkie szczegóły mego prywatnego życia. Na szczęście dowiedziałam się o wszystkiem wczesnie i w kwietniu jeszcze byłabym powróciła do Londynu, gdybym nie musiała usłuchać rady moich plenipotentów, chcących widzieć się ze mną we Francyi. W tym to zamiarze przybywszy do Lugdunu, kilka miesięcy ich oczekiwałam. Zimno, które się już naprzykrzać poczęło, zmusiło mię do udania się do Marsylii. Otóż już dwa blisko miesiące jestem w tém mieście w codziennem ich oczekiwaniu, lecz nie wiem kiedy się doczekam.— Od niejakiego czasu roschodzą się tu smutne pogłoski o zdrowiu najukochańszego Króla naszego. W zdarzeniu gdyby Monarcha ten żyć przestał, polegając wtenczas na wspaniałości narodu angielskiego, spodziewam się, że ten uwolni mię z rąk nieprzyjaciół. Z ukontentowaniem pospieszam wam donieść, iż długi moje tak we Włoszech jak i Anglii zupełnie są wypłacone.

(Z gaz. *Zusch.*) Gazety ministeryalne zaczynają rzucić się przeciw Xiężnie Wallii. Jedna z nich zawierała artykuł usiłujący dowieść, że do małżonki Króla angielskiego nie jest koniecznym przywiązany tytuł i oddzielność dwo-

ru, albo żeby nieodmiennie koronowaną być miała. *Henryk VII* nie prędkiej, jak we dwa lata po wstąpieniu na tron, kazał koronować żonę swoją, aby pokazać, że nie winien dziedzicznym prawom swej małżonki. *Marya*, małżonka *Wilhelma III*, chociaż monarchini, nie miała oddzielnego dworu; nakoniec małżonka *Jerzego I*, nie była nawet uznana za królową, i nie pobierała żadnego dochodu z Anglii. Zwyczaj więc nie jest za tem, żeby małżonka N. Pana była także Królową, ale brzmienie prawa inne być może.— Gazety opozycyjne utrzymują przeciwnie, że głos wszystkich klas ludu jest za Xiężną, którą przez oczernienia naprożno poniżyć usiłowano, a wszelkie obwinienia płonne się okazały; aśisze nawet, które wszystkie dla Króla *Jerzego IV*, i Królowey *Karoliny*, Huzza! głoszą, okazują tegoż samego ducha.— Młody Xiążę *Gustaw*, który pod imieniem Hrabiego *Itterburg* bierze nauki w *Edinburgu*, ściągą na siebie powszechną uwagę. Postawa jego jest wojskowa, wyraz twarzy spokojny, a czasem melancholiczny; uśmiech jego ma w sobie razem coś smutnego i majestatycznego; rys twarzy ma uderzające podobieństwo do rysów *Karola XII*, i nosi włosy jak malują *Karola*. Czyta on ze szczególną uwagą historią *Karola Edwarda* (pretendenta), i wypytuje się o wszystkie szczegóły, jakie tradycja zachowała.

## P R U S S Y.

(z gaz. *berl.*) Dwór królewski przywdział dnia 22 lutego na 8 dni żałobę, po Jego Królewicowskiej Wosokości Xięciu *Berry*.

## T U R C Y A.

*Stambul dnia 4 grudnia.* Morowe powietrze, od środka listopada aż do połowy grudnia sprzątnęło ze świata wiele ławiących tu europejczyków. Z kilkuset chorych, oddanych do szpitala, ledwo trzecia część żyje. Klęska ta zmniejszyła się nieco od 10 dni, a z powodu mrozów coraz bardziej ustawać będzie.— Wielki Sultan utracił drugiego syna *Suleimana*, który się roku 1807 urodził. Zwłoki jego pochowano z zwyczajnym obrzędem.— Wysłani na poskromienie buntowników w *Alepie* baszowie nie dopięli jeszcze zamierzonego celu, i oddawna nie odbierano stamtąd ani urzędowych, ani prywatnych wiadomości. Nie lepiej dzieje się w okolicach *Bagdadu*; liczne bandy hultajów włócząc się po kraju wszelki związek tamują. Dway baszowie w Turcyi azyatyckiej musieli uciekać; buntownicy zajęli kilka miast; zbiera się śpiesznie wojsko dla przywrócenia spokojności. Słychać, iż Persya należy do tych rozruchów, i że najstarszy syn Szacha perskiego myśli o zdobyciu Syrii i przyległych prowincy.— Po niespodziewanem zrzuceniu W. Wezyra z urzędu, dotychczasowy basza *Brussy*, został mianowany następcą jego.— W. Sultan wysłał wojsko na ukaranie baszów w Macedonii, którzy mieszkańców uciskają.— Donoszą z Azyi, iż Szach perski kazał uwięzić pierworodnego syna swego, za to iż zebrałszy korpus wojska pobił Turków pod *Bagdadem*.

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

**O g ł o s z e n i a.**

Rząd Obwodu Białostockiego podając do publicznej wiadomości, iż na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu na dniu 14 grudnia r. z. 1819 wyszłego, skarbowy folwark Odelsk zwany w Sokolskim powiecie a Słoykowskim Amcie obwodu Biał. exystujący, z innemi wsiami do tegoż Amtu przynależącemi; jest przeznaczony do wypuszczenia w 12letnią dzierżawę od dnia 1 junii r. b. 1820. Więc życzący sobie ony zadzierżawić, raczą stawić się dla licytacji do rzędu Obwodu Biało. 2 oddziału z kaucyami odpowiadającemi dwoletniej z wzmiankowanego majątku arendney summie w terminach: pierwszym na dniu 17, drugim 22 marca i trzecim oraz ostatnim 5 kwietnia r. b. iniraty zaś z pomienionego folwarku postępowało w pierwey r. sr. 3406 kop. 71, a teraz za odrąceniem podług namienionego ukazu Rządzącego Senatu osobistych powinnościow p. mieszczan Odelskich odbywanych, jak o tym widzieć się daje poszczególnie z dołączającoy się w tey mierze specyfikacyi, w ogóle wszystkiego r. sr. 884 kop.  $3\frac{1}{4}$  pozostaje r. sr. 2522 kop.  $67\frac{1}{2}$ , w którym to folwarku znajduje się poddanych męzkiey płci dusz 349.

Sowietnik Milewicz.  
Sekretarz Kardynałowski.

dow, otrzymuje się w rok 596 rub. kop. 90 sr.; azatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź na terminy; mianowicie: pierwszy dnia 6, drugi 11 marca, a trzeci 20 mca maja terażn. 1820 roku, do gubernialnego Miń. Rządu, gdzie pokazano im będzie opisanie tego majątku z wartością jego. Dnia 10 lutego 1820 roku.

Assesor Bohdanowicz.  
Sekretarz Arcimowicz.

Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłosza się: iż Wileń. mieszczanina Jerzego Kuczyńskiego, dom drewniany i plac znajdujący się w mieście Wilnie na przedmieściu Łukiszkach, ocenione: dom do 220 rubli, a ziemia w ogóle 38 prętów i 18 pręcików mająca, do 152 rubli 72 kop. assyg. i miedzią; podług rozporządzenia tego rzędu, dla uczynienia satysfakcyi pretensorom Wileńskim: żydowi Hirszy Eliaszewiczowi i starszynie łukiskich tatarów. przyśądzoney przez Sąd Gł. Wileń. 1go Depart. pierwszemu za zabor wódki i rzeczy a ostatniemu za zepsucie okien w tatarskim meczecie; naznaczony na sprzedaż z publicznego targu w terminach: pierwszy dnia 14, drugi 18 a ostateczny dnia 20 następującego mca maja teraż. 1820 roku; azatem życzący nabydź takowy dom i ziemię, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tuteyszey mieszkay policyi. Dnia 6 februaryi 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłosza się: iż w tuteyszym Rządzie w czasie następujących kontraktow mińskich, mianowicie: dnia 6, 7 i 10 marca; i dnia 30 maja teraż. 1820 roku, za skarbową należność, będą przedawać się majątki, w Borysowskim powiecie obywateli: Pawlikowskich Biesiady z włościanami dusz płci męzkiey 99, i Łyszkiwicza Szklency dusz 12, ze wszelkimi do nich przynależnościami z ziemią i lasami; a zatém życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź dla licytacji na terminy wyż naznaczone do tego gubernialnego Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tych majątkow. Januaryi 31 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłosza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, mianowicie: dnia 9, 10, 11 i 13 mca marca terażnieyszego 1820 roku, za skarbową od Tura należność, będzie przedawać się majątek Grabow, w Mozyrskim powiecie położony, należący do obywatela Józefa Obuchowicza Podkomorzego ze wszelkimi przynależnościami i ziemią, w którym podług ostatney rewizyi liczy się włościańskich 105 dusz płci męzkiey; zatém życzący nabydź rzeczony majątek, zechcą przybydź na terminy wyż naznaczone dla licytacji do tego gubern. Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tego majątku. Januaryi 29 dnia 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłosza się: iż za wypadającą sumnę podług wiadomości prowiantskiej, w ogóle rub. 1,194 kop. 85, na borysowskim mieszkańcu Wulfie

Specyfikacya wykazująca jaka mianowicie postępowała intrata wykalkulowana jeszcze za byłego tu Pruskiego Rządu, z folwarku skarbowego Odelska, w Amcie Słoykowskim położenie mającego i wiele z oney intraty na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu w dniu 14 grudnia r. 1819 nastalego odrąca się za uwolnienie Odelskich mieszczan od osobistych powinnościow, wspomnionemu folwarkowi spełnianych.

	Ilość byłey intraty srebrnem.		Ilość dusz męzkiey płci do folwarku Odelska należnych.
	rubli	kop.	
Dawniej postępowało z folwarku Odelska . . . . .	3,406	71	349
Na fundamencie wzwyż wspomnionego Ukazu Rządzącego Senatu odrąca się za 1069 dni tłoki . . . . .	79	80	
Za 399 podwod . . . . .	53	85	
Za propinacye z czterech karczem w mieście Odelsku exystujących . . . . .	420	—	
Oraz czynszu w pierwey Odelskimi mieszczanami do folwarku Odelska opłacanego . . . . .	324	58 $\frac{1}{2}$	
w ogóle	884	3 $\frac{1}{4}$	
Zatym zostaje z folwarku Odelska intraty . . . . .	2,522	67 $\frac{1}{2}$	

Sowietnik Milewicz.  
Sekretarz Kardynałowski.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się: iż za wypadającą należność na byłym pińskim solnym dozoreu czyli przystawie Dobrzańskim, za straconą skarbową sol, będzie przedawać się z publicznego targu, majątek jego Lachowicze zowiący się, położony w pcie Piń. ze wszelką do niego należącą budową i ziemią, w którym, podług ostatney rewizyi, liczy się poddanych dusz płci męzkiey 77, żeńskiey 86; dochodu zaś z niego, po odrąceniu rozcho-

Dworkindzie będzie sprzedawać się z publicznego targu dom jego drewniany z ziemią, znajdujący się w mieście Borysowie; a zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego gubern. Rządu dla licytacji na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, trzeci 11, a dla przetargów dnia 13 następującego mca marca teraźniejszego 1820 roku, gdzie przy licytacji okazane będzie szczegółowe tego domu opisanie, z wyrażeniem przynoszącego rocznego dochodu z niego. Dnia 1 february 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1 Ostrzega się niniejszym każdego kogo to interesować może, iż oblig na rubli sr. ośmset przez W. Alexandra Raczkowskiego Strażnikowicza Par. w roku 1820 z dnia 12 na 13 mca lutego w nocy, na imie Franciszka Szpillera Kollegskiego Registratora na papierze ceny rubli as. sześć wydany, przez samego Szpillera napisany, a przez Raczkowskiego podpisany jest niekzemny i bez żadney waluty, że na ony W. Raczkowski żadnego niewziął grosza, z jakich zaś pobudek on nastanie wziął swoje niewymienia siędlatego, iż może JP. Szpiller przez delikatność i szacunek dla siebie ony zwróci aktorowi, w przeciwnym zdarzeniu, iżby nikt onęgo nie nabywał unikając własney straty uprasza się i że o zwrot takowego obigu poczynione już są kroki prawne uwiadamia się — W imieniu W. Alexandra Raczkowskiego takowe ogłoszenie podpisuję r. 1820 lutego 18 dnia. Justyn Wysocki b. Deputat. Dworzań. komisji kwater. W. Wolno drukować M. Pomarnacki S. Z. W.

W roku 1812 w mieście Wilnie niżej podpisanym zgubił pugilares w którym znajdował się oblig W. Bohdanowicza na rub. sr. 615 Maciejowi Maxowi wydany i rewers Leyby Wulfowicza trockiego z odebranych rub. sr. 69, niżej podpisanemu służący. O jakowej szkodzie niżej podpisany w tymże roku przez awizacyą w Gazecie Publiczność zawiadomił, lecz przez niemają lat upłynionych o takowych papierach i dalszych nieotrzymał żadney wiadomości i sądził być one zupełnie zaginionymi. Ale gdy dopiero dało się słyszeć, iż oblig W. Bohdanowicza znajduje się w ręku obcym, który może za onym dopominać się powyższej summy, gdy nie może wynaleść uprzedney awizacyi z przyczyny iż się to działo w czasie rewolucyjnym, gdy nawet i Redakcyja całkiem nowa nastąpiła, przeto powtórnie ogłasza przez Gazetę o takowych zaginionych papierach, a razem zastrzega aby nikt onych nienabywał. Takż jeżeliby takowe papiery rąk czyich doszły, więc uprasza o zatrzymanie i danie wiadomości niżej podpisanemu w domu jego własnym przy bramie zarzeczney, lub na Snipiskach, za co otrzyma przyzwoitą nadgodę. 1820 roku february 25 dnia.

Jan Grzybowski.

1. Wzywają się niniejszym wszyscy kredytorowie Tomasza i Barbary z Karwowskich Nowodworskich dziedziców folwarku Ostrowa w powiecie Sokolskim w obwodzie białostockim położonego, którzy do rozpoczętego processu konkursowego już stawali, jak i ci którzy jeszcze nie stawali, słowem, wszyscy którzy z jakiegobądź względu i pretextu sądzą mieć prawo poszukiwania za swe pretensye z rzeczzonego majątku Nowodworskich satysfakcyi, iżby w dniu 6 apryla roku bieżącego jako w terminie z porozumienia się wiadomych między sobą kredytorów ude-terminowanym, i z prawnego obwieszczenia wypadającym, nieochybnie przed sądem exdywi-

zorskim na tenże dzień 6 apryla zebrać się mającym w folwarku Ostrowka stawali, i pretensyow swoich dopilnowali gdyż w tymże terminie ostatecznie już całe dzieło tary i exdywizyi pomienionego majątku na skutek remissyynego dekretu zatwierdzonym zostanie, a na niestawających amissya, czyli wieczny upadek ich należności zapisany będzie.

Ze takowa awizacya może bydź do druku przyiętą poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pitu Wileń. Pisarz.

1 Nasienie Koniczyny czerwoney, krajowey, zbioru przeszlorocznego w najlepszym gatunku, znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopsch, funt po złotych dwa.

N o w e X i a ż k i.

Dnia 15 stycznia wyszedł z druku 154 Ner Tygodnika Wileńskiego, w którym są następnne materye: Monolog Hamleta wytłumaczony przez S. Trembeckiego — Sąd Iowisza, wiersz R. Korsaka — List tegoż do Marszałka S. w czasie wesela córki jego — Porównanie życia Szurłowskiego i Baki na wzór Plutarcha — Do Koryla, wiersz J. Jasińskiego Gener. — Bibliografia — Materye w N. 155: Porównanie życia Szurłowskiego i Baki (dokończenie) — Rozmowy Lucyana — Śpiewy ludu litewskiego, na wiersz polski przetłózone przez E. Staniewicza — Wieśniak, wiersz Biesiekierskiego — Bibliografia.

Można to pismo peryodyczne prenumerować we wszystkich pocztamtach, gdzie się przyymuje prenumerata na Kuryera Litewskiego — Cena roczney prenumeraty na nięyscu rub. 3 srebr. z pocztą rub. 5.

Ogłasza się poraż drugi.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie skarbowey należności od widzskich żydów: Ziski Rozemberga i Josiela Salitana, za niepowrócenie do widzkiego prowiantskiego magazynu, wziętego przez nich sposobem pożyczki owsa; pomienionny rząd przeznaczył na przedaż z publicznego targu dwa drewniane domy, znajdujące się w mieście Widzach, z murowanemi piwnicami, ocenione: pierwszy do 7000 rub., a ostatni do 5000 rub. assygn.; a zatem życzący nabyć takowe domy, zechcą przybyć do tego Gubern. Rządu na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 26 a trzeci 29 mca apryla t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietnk Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

2. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie sprzedawać się z publiczney licytacji murowany dom ze wszelkimi do niego przynależnościami i ziemią, znajdujący się w miasteczku Nieświżu na ulicy Wileńskiej, należący do żyda Leyzera Boruchowicza Dilona, opisany za dług skarbowy do 1385 rub. kop. 56 srebrem, a oceniony do 2700 rubli assygn. a zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 10 a trzeci 11 mca marca, a dla przetargów dnia 13 tegoż mca teraźniejszego roku. Stycznia 21 dnia 1820 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tyt. Sowiet. Felicyan Arcimowicz.

1 Wyieżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

2. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publicznego targu majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znajdującemi do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacone przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracji skarbowy majątek Turow; a zatem życzący nabyć taki majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu dla licytacji, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 15 następującego miesiąca marca terażniejszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

2 Pod Panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnego całą Rossyą. Excerpt z Protokołu Potoczego Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednocześnie jest wydany.

Roku 1820 mca januaryi 20 dnia. Oświadczenie wespół z manifestem osobiście stawiającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana wojsk pol., za pełnocyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawerego Assessora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JW W. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałkow, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrożyego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Korneli z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zamężciu za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanoszący o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnąwszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, jurydyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zamężcie za Alexandra Skirmuta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadające, do swego władania zaiąwszy, siostrę swoją młodszą Kunegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestając, nie był w stanie o spadek naturalny i o wydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński wespół z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zamężcie za brata swojego stryjecznego Kazimierza Skirmunta, protestującej się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątkow w części na jego żonę przypadających nie w działnie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokółowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać dozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpo-

tomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka jego jest prawą aktorką połowy majątkow Ruchcza, Luchcza, Cmień, Koszewicz, Czerniewicz i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykoyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwinałszy, poużywał wieloliczne dekreta, pozniwy gdy Michał Skirmut Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu s. Stanisława kawalera, niedawno z tego świata, zesłego który w imieniu oycy swojego różne po iurydykoyach do ukończenia robiąc obroty i przeszkody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Chorąży trybunalski oyciec protestującej się długo czolgał się po iurydykoyach nie był w stanie za życia swojego dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntownę dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego córka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa woysk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swojego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyyny dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestującej się działając pozanaszawszy w imieniu swey żony manifest, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzić, zesły niedawno z tego świata s. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, widząc siebie bydź w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma i i prawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciśnionej potrzebuie restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napoiony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącej swey rodziny restytucyi, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie narazaycie mnie starego na procedera, nie ia „z sobą na tamten świat niezabiorę oto jest „moie rozporządzenie, w którym dla was maie „zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszemi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestującej się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Konegundy Ordzianki posiadającemi procederu nierozpoczynali, lecz kombinatem konczyli, i w tym pomoc swoią do rychlejszego ukończenia oharował, oczym listy własnoręczne tegoż zesłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą Tym sposobem protestującej się Rewieńskiej, będąc od zesłego s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewniemi, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swey własności, a cieszyć się nadzieją iaka w testamencie okazywanym zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 3 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd

nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolicznych odgłosów, jaką koleją dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skirmuntów, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokojenie żał. stosownie do tegoż testamentu, dawniej ieszcze przez żał. oglądanego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie żał. nieuczynili, i testamentu nieokazywali, zmuszony więc żał. imieniem swej żony i potomstwa z teyże splotzonego, protestować się nayprzod przeciwko nieokazaniu takowego testamentu, i niepodanie onego do akt, powtóre przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszyłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla żał. delat. należnego, równie przeciwko dalszym posiadaczom majątkow, z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowej Skirmuntowej nieprawnie dobra posiadających, a przez potomków z Alexandra i Korneli Skirmuntów zrodzonych rozprzedanych, i przez niniejszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyą testamentu przez zeszyłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak równie o postąpienie dobr do działu prawnie dla żał. przynależnych, niemniej o użytki z nieprawego dzierżenia czynić będąc prawem, żeby zaś dziś osięgający nieprawnie majątek po zeszyłym Adamie Skirmuncie pozostały, takowego majątku do uczestnictwa żał. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układów o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak równie między sobą nieuczynili, a takowe jeżeli jakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie mały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy manifest wespół z oświadczeniem, w imieniu moicy żony i potomstwa ze mną splotzonego w aktach Ziem. Piń. zapisuję i ony do Gazet Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Ignacy Rewieński Kapitan wojsk pol.

Zgodnie z protokołem potocznym świadczą Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zaniosł i one do wpisania w protokół podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran Oszmiań, z następnych czyni się powodownayprzod: gdy oyciec żał. s. p. Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oycy swojego Woyskiego Oszmiań. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Poloczany, z folwarkami Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanemi, nie mniej wsiami i zasciankami osobnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długow na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow oswobodzić niezostał sposobnym, powtóre gdy wprowadzony do ogromnego processu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskiich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągać widział się bydz w potrzebie; po trzecie, gdy w kolei niżej podpisany po oycy swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą successor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego w justyckolegium z WW. Sulistrowskiemi kontynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi;

zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokojność, a późniejszy układem, gdy niżej podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miń. przyznany, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyą terażniejszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnim dla matki, już nakoniec przez tradycyą pod obcą znajdując się władzą a restancyiny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabią Tyszkiewiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zastawnikiem, ze stopnia zeszyłej swojej żony dobr Poloczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniesiona opressya w Opiece Szlacheckiej Oszmiańskiej przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu stostry gdy wyzuciem i z tey najmniejszey części delatora zagraża, niżej więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynajmniej do roztrwonienia masy po oycu spadłej, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość, nalegany oraz natarczywością wierzcycieli i przez nich uzyskanemi dekrétami, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcjonowania wszystkich sprawiedliwych kredytorow, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Poloczany ze wszelkimi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami sianożęciami i wszelkiej natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, taxę wiekuiwą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozwy do departamentu po JWW. i WW. kredytorów, niemniej pretensorow do uzyskania remissy, wzywa ich niniejszym, aby procederów za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynuując i siebie na próżne nienarządzając wydatki, zostanowili one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swój majątek dla zadowolnienia wierzcycieli pod opieką prawa i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszow summownych i ruchomych od teyże niewyłączając potrzeby, niniejszy protest własną utwierdza ręką, w protokole podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokołem świadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokołem Zgodzilem K. Registrator Raczyński.

2. Podaje się do wiadomości iż Dworzecki tuteyszego JW. Woiennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się nazawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślnikow takowemu więcej nie kredytowali niniejszym zastrzega się.

2. Excerpt z protokołu potocznego Sluckiego Ziemskiego powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Slucką stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 11 dnia niżej podpisany stanąwszy obecnie przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Pttu Sluckiego, czynię oświadczenie w następnym sposobie: gdy niż popisanego doszła wiadomość, iż WJPan Władysław Dawidawski adwokat subssell. Sluckich



mający plenipotencyą od brata żalącego się Michała Hrabi Jezierskiego, ukończył rachunek z prokuratoryą massy zesłego Xcia Dominika Radzwilla w Wilnie o należność JW. Michałowi Jezierskiemu, i takowy rachunek już utwierdzony przez Kommissyą Radzwillowską do rąk swoich odebrał, niżej podpisany, chociaż założył areszt w massie na wszelką należność JW. Michała Jezierskiego, zapobiegając iednak temu, aby wspomniony rachunek niebył przez kogo kolwiek nabyty: wczesnie ostrzega publiczność, aby nikt tak z JW. Michałem Jezierskim, iak też z W. Dawidawskim, lub z kimkolwiek w imieniu rzeczonych ichmościów w żaden układ, aż do rozprawy prawney, nie wchodził, całą powszechność ostrzegam: i takowe oświadczenie iako autor własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia w protokule podpis aktora takowy. Tadeusz Hrabi Jezierski.

Eorundem że takowe oświadczenie podać do druku wolno, poświadcza się. Wiktor Jabłoński Podśędek Ziem. P. Stuckiego.

Zgodno zprotokółem Ignacy Barancewicz Regent Ziem. Pttu Stuc.

## PROSPEKT

Wychodzi w drukarni Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu, przez niżej podpisanego ułożone dzieło w polskim języku w dwóch tomach z rycinami i mappami pod tytułem:

### STATYSTYCZNO TOPOGRAFICZNE I HISTORYCZNE OPISANIE GUBERNII PODOLSKIEY.

Zawierać będzie w pierwszym okresie wiadomości o statystyce, wroście oney w różnych krajach, tudzież jakie Polacy w niey postępy uczynili, i ile w tym celu dla dobra Rosyy przyczynili się sławni Messerszmit, Beryng, Gmelin, Szeleinir, Kraszeninnikow, Pallas. Gildensztedt, Lepetchin, Oreckowski, Wiśniewski, Falk i Ryczków.

Drugi okres wystawia rys historyczny, Podola, wzmiankuje o Alanach, Gotach, Kumanach, Polowcach i Drewlanach, przebiega ważne epoki tej krainy, i waleczności Podolan, zaczynszy od wieku IX chronologicznie, aż do naszych czasów. Korzystał wydawca w tym względzie naywięcej z dzieł Naruszewicza, Kromera, Sarnickiego, Strykowskiego, Święckiego, Gwagnina i z rękopismu o wstępie praw Leona Kondrackiego.

Trzeci okres mówi o utworzeniu gubernii, o jej ludności, lasach, rzekach i o różnych rządach i stanach w niey zaprowadzonych.

Czwarty okres zamyka pierwszy początek dyecezyi podolskiej, wyszczególnia znaczniejszych biskupów, i jakim granicom, odmianom, i urządzeniom dyecezya dotąd podlegała.

Piąty okres zawiera eparchiją greko-rossyjską i różne przywileje nadane jej od Królów Polskich, wyjaśnia terażniejszy stan, liczbę cerkwi i monastyrów, a kończy na opisanu staroobradców.

Szesty okres obejmuje dochody z odkupów i innych przedmiotów wpływające, i na co takowe summy obracane bywają.

Po takowym wstępie, przystępuje wydawca do opisanu powiatu Kamienieckiego, a ten powiat jako i inne następującym sposobem ułożył.

Wymienia granice, gatunek ziemi, mówi o o-

gradach, pasiekach, lasach i rzeczkach przerysujacych każdy powiat, i co ma jaka wieś osobliwszego. Wspomina herb, ludność szlachty, i ile z poddaństwa dusz męzkich i żeńskich się znajduje. Następuje późniey opisanie miasta guberskiego Kamieńca, wyprowadza początek jego, naypierwey jak był Klepidawą a potem Petridawą, przytacza autorów o Kamieńcu piszących, jako to: Strykowskiego, Święckiego, Kojałowicza i Gwagnina; przebiega wszystkie przywileje nadane temu miastu od Królów Polskich; wylicza dobroć źródeł rzadkich; stan miasta i różne napisy.

Każdy powiat po opisanu go w ogólności i miasta jego naczelnego, dzieli się znowu na §§.

§ I. o dobrach starościskich, ich ludności, kto je trzyma, na jakim prawie, i ile płaci do skarbu.

§ II. o dobrach duchownych, przez kogo kościołom nadane.

§ III. o dobrach pojezuickich.

§ IV. opisuje miasta i wsie obywatelskie, wymienia alfabetycznie imie i nazwisko sądego obywatela, jego urząd, dobra i ludność ich, określając zaraz historią i położenie naymniejszego miasteczka i kościołom.

§ V. zamyka miasta i wsie do różnych dziedziów należące.

Przebiegłszy wydawca tym porządkiem dwaście powiatów gubernii podolskiej opisuje, rękodzielnie w niey zaprowadzone, stopień oświecenia, podatki, historią Ormian, Żydów, stan rolnictwa, ziola znajomsze roszące na Podolu i ich użytek, a kończy całe dzieło na opisanu życia sławnych Podolan.

Dzieło to nieodbitie potrzebne w pewnych związkach każdemu Podolaninowi i innym mieszkańcom pogranicznych prowincyy, zamyka z rycin znaczniejsze jako to: Kamieniec Podolski, zamek Kamieńca, piękna budowę pałacu Kuryłowieckiego, pomnik pierwszego z wierszopisów Podola, Raymunda Korsaka, Skalę Muszkutyńską i inne widoki od obywateli nadesłane. Przy ukończeniu rysu każdego powiatu, przyłączona zaraz będzie do niego mapka z wszystkimi wsiami, naybogatsza w naydrobniejsze nawet szczegóły, a na końcu tomu drugiego mapka ogólna całej gubernii i tabella jej ludności.

Pierwszy tom niezawodnie wyjdzie zpod prassy pierwszych dni sierpnia. Prenumerata nań kosztuje rubli sr. sześć i ta odbiera się do pierwszego czerwca, późniey prenumerujący, nie będą umieszczeni w pierwszym tomie.

Przymują prenumeratę po powiatach JJWW. Marszałkowie gubernii podolskiej.

Na Wołyniu JW. z Bukarów Wyleżyńska.

JW. Cecylia z Hrabiów Platerów Ożarówska.

JW. Anna z Szwiejkowskich Malinowska.

JW. z Hrabiów Rostworowskich Potocka.

W Krzemieńcu JW. Józef Drzewiecki, Marszałek Powiatu Krzemienieckiego.

W Warszawie JW. Dziekan Uniwersytetu Bentkowski.

W Krakowie JW. Infułat Łancucki.

W Wilnie W. Typograf Zawadzki.

W Winnicy JWJX. Maciejowski, Dyrektor szkół Podolskich.

W Lwowie W. Chłędowski, wydawca Pamiętnika.

W Kaliszu W. Karpiński, Nauczyciel Matematyki

W Kamieńcu Podolskim prenumerować można u samego wydawcy, mieszkającego w kollegium pojezuickim.

Przymują jeszcze prenumeratę WW. przelozeni po szkołach.

Dzieło każde ma swoich postrzegaczów, dla tego samego, że od człowieka dla ludzi pisane, podlega krytyce i rozbirowi całej społeczności. Nie lęka się wydawca uwag krytycznych: bo jedyny zamiar przysłużenia się podolanom, i

wdzięczność z zamieszkania w tej gubernii od lat kilkunastu, były mu powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Wystawia w swém dziele prawdę i opisuje krainę, nieustępującą innym w wydaniu nawet ludzi mnogimi zaszczyconych przymioty, a przeto godnych wiecznej sławy. Jego chęć wspierała ziemia mlekiem i miodem płynąca, a mieszkańcy oney szanowni podolanie dostarczać raczyli wszystkiego, co tylko dzieło niemeusze ułatwić mogło.

Dan w Kamieńcu  
Podolskim dnia 15  
stycznia 1820 r.

X. Wawrzyniec Marczyński Ka-  
znodzieja Katedralny i kapelan  
szkoły powiatowej.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W roku 1819 mca 7bra 22 dnia kondycje dwie w okolicy Winiborach w pcie Kowień. zostały wybite przez WJPana Wincentego Ciołkiewicza Sędzica Gran. Ptu Kowień. WWJPP. Michałowi i Barbarze z Dearankorów Wimborom. Jesliby kto miał jakie stosunki do niego awizuje się.

1820 roku februaryi 18 dnia. Niniejsza awizacya przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że przyjętą bydyż może Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem. Prezy. i kawaler Urban Jazdowski.

2. Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skarbowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w posesyji szpitala siostr Miłosierdzia, fund. szu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, umiejący czytać i pisać w roku teraz 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy ieden surdut bajowy światło popielaty, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelkę kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wczesnie gotowych pieniędzy od różnych osob i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20, wzrostu średniego, twarzy pełney gładkiej czerwoney, oka błękitnego, miernie patrzącego, miny zawsze wesolej, włosy białe spuszczone, nieco kędzierzawe, ramiona nieco w górę wzniesione, komplexyi dość zdrowey, bez żadnego zaświadczenia i paszportu. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przełożona szpitala uprasza.

Anna Puszowna siostra miłosierdzia.

3. Kamienica kupiecka w mieście Wilnie na Sawicz ulicy pod N. 82 położona, od nadchodzącego S. Jerzego to jest 23 aprila w trzyletnią wypuszcza się arendę, życzący zaarendować tę kamienicę zgłosić się zechcą w przeciągu terażniejszego miesiąca nappóźniej zaś dnia 1 następującego marca do dyrektorow izby kupieckiej Jana Zaycowa i Józefa Krzyżanowskiego, gdzie o cenę i dalszych kondycjach uwiadomieni zostaną. Roku 1820 februaryi 12 dnia.

Jan Zaycow Dyrektor Izby K. W.

3. Majętność Butrymance folwark krescencyiny z miasteczkiem targowym w powiecie Trockim mil 11 od Wilna a mil 9 od Kowna, blisko rzeki portowej Niemna, we wszystkie dobrotci i w gruntach wybornych sytuowana, determinuje się ku sprzedaży za cenę przystępną,

a układy są łatwe, ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do W. Szambelana Bortnowskiego, za zamkową bramą w domu żyda Abrahamki przy arsenale; gdzie do rozpatrzenia się w intracie znajdzie inwentarz. Datt roku 1820 februaryi 16 dnia. Bakowski b. Prez.

3. Eżekutorowie ostatniej woli JW. Barbary z Brzostowskich Hrabiny Brzostowskiej Starościiny Puńskiej w dniu 10 lutego roku bieżącego z tego świata zeszyły, zawiadamiając o tym zgonie, prawnych w prostey i naturalney kolei jey sukcesorów, którym tą ostatnią wolą z pod datty 7 lutego nieboszczka Starościna swój majątek zapisała, wzywają ich do przybycia do Wilna, do Pałacu JW. Starościny wszystkim razem osobiście, lub w prawnym pełnomocnictwie dla objęcia pozostałego majątku i przywiązanych do niego obowiązkow, upraszając ich zarazem, iżby dla uniknienia wszelkiej przewłóki opatrzyli się w dostateczne dowody, tak o niesprzecznem ich pochodzeniu z JW. Wilżyny jako córki s. p. JW. Hrabiny Brzostowskiej, jako też o to, że nikogo więcey w tejże linii równe prawo do tej sukcesyji mającego, prócz jawiących się nie ma. Dnia 16 lutego.

Hr. Plater Zyberk Eżekutor Test.

3. Niżej podpisany przybyły tu z Sankt Petersburga zagraniczny fortepianista Jan Noak, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a szczególnie Amatorów muzyki, że się u niego znajduje własney roboty nowy pantalion w guście petersburskich z mechaniką angielską. Chcący takowy pantalion widzieć lub nowy obstalować raczą udać się za Trocką bramę do domu W. Kwinty. Wilno dnia 16 lutego r. 1820 Jan Noak Forteipianista.

3. Sąd dzielczy za dekretem Remissyynym Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu na rozdział dóbr JW. Jana Chodźki Prezydenta i Kawalera ustanowiony, w powtórnym terminie do majątności Parafianowa zebrawszy się i na zniewienie z dóbr konkursowi uległych długu poieżuckiego, dopominku Barona Asza, i dalszych skarbowych należności naznaczywszy po rubli 15 od każdych 150 rubli srebr. summ z procentami pod rekognicyą przynieść się mogących, wszystkich kredytorow i pretensorow do wznosu onych zobowiązań i o tem przez Gazetę Kuryera Litew. zaawizował: kiedy wszakże pomimo takowe ostrzeżenie Ichmość kredytorowie prócz małej bardzo ilości naznaczoney składki summy poieżuckiej dotąd niedopełnili, i kiedy nadchodzące kontraktów mińskie naylepszą bydyż mogą zrzecnością do złożenia przez kredytorów gotowych pieniędzy — Celem przeto oszczędzenia massy kredalney od niepotrzebnych wydatkow, Sąd dzielczy czynność swoją do d. 23 marca terażn 1820 roku odwołać zalecił, i aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z zupełną w takowym terminie przystępowali gotowością, a w czasie odbywających się w Mińsku kontraktow summę w gotowym groszu na zaspokojenie wzmienionych pretensyow podług powyższej dystrybucyi do kancelaryi Ziem. Mińskiej pod kwit W. Józefata Iwanowskiego tegoż Ziem. Pisarza i komplet w Sądzie niniejszym składającego wnosili, nakazał — O czem niniejsza posyła się awizacya. Roku 1820 februaryi 7 dnia. Stanisław Świętorzecki Ziem. Ptu Wil i Eadyw. Prezyd. Jozafat Iwanowski Pisarz Z. P. Miń. Ignacy Koziet Pisarz Ziem. Ptu Borys. Atanazy Reuit Regent Eadywiz.